



# The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

## AUDIENCJA GENERALNA

3 kwietnia 2013 r.

### Video

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiaj powracamy do katechez w ramach Roku Wiary. W *Credo* powtarzamy następujące słowa: «Zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo». Obchodzimy właśnie pamiątkę tego wydarzenia: zmartwychwstania Jezusa, centrum orędzia chrześcijańskiego, które rozbrzmiewało od samych początków Kościoła i było przekazywane, aby dotarło aż do nas. Św. Paweł pisze do chrześcijan Koryntu: «Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł — zgodnie z Pismem — za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu» (1 Kor 15, 3-5). To krótkie wyznanie wiary głosi właśnie tajemnicę paschalną oraz ukazanie się zmartwychwstałego Chrystusa po raz pierwszy Piotrowi i Dwunastu: śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są istotą naszej nadziei. Bez tej wiary w śmierć i w zmartwychwstanie Jezusa nasza nadzieja będzie słaba, i nie będzie nawet nadzieją, a właśnie śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, są istotą naszej nadziei. Apostoł mówi: «A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach» (w. 17). Niestety, często usiłowano osłabić wiarę w zmartwychwstanie Jezusa i również wśród wiernych pojawiały się wątpliwości. Była to owa «niepoważna» wiara, a nie wiara silna, a to z powodu powierzchowności, niekiedy z powodu obojętności, bo ludzie zajęci są tysiącami spraw uznawanych za ważniejsze niż wiara, lub z powodu wyłącznie horyzontalnej wizji życia. Ale to właśnie zmartwychwstanie otwiera nas na większą nadzieję, ponieważ otwiera nasze życie i życie świata na wieczną przyszłość Boga, na pełne szczęście, na pewność, że zło, grzech, śmierć mogą być zwyciężone. Pozwala to żyć z większą ufnością rzeczami codziennymi, podchodzić do nich z odwagą i zaangażowaniem. Zmartwychwstanie Chrystusa oświeca nowym światłem te rzeczy codzienne. Zmartwychwstanie Chrystusa jest naszą mocą!

Jak została nam przekazana prawda wiary o zmartwychwstaniu Chrystusa? W Nowym Testamencie istnieją dwa rodzaje świadectw: niektóre mają formę wyznania wiary, to znaczy syntetycznych formuł, wskazujących istotę wiary; inne natomiast mają formę opowiadania o zmartwychwstaniu i faktach powiązanych z tym wydarzeniem. Pierwsza z nich, forma wyznania wiary, to na przykład ta, którą teraz czytaliśmy lub słowa z Listu do Rzymian, gdzie św. Paweł pisze: «Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych — osiągniesz zbawienie» (Rz 10, 9). Od początków Kościoła wiara w prawdę tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa była mocna i jasna. Dzisiaj jednak chciałbym się skoncentrować na drugiej formie, na świadectwach w formie opowiadania, które spotykamy w ewangeljach. Przede wszystkim zauważmy, że pierwszymi świadkami tego wydarzenia były kobiety. O świcie udały się do grobu, aby namaścić ciało Jezusa, i znalazły pierwszy znak: pusty grób (por. *Mk 16, 1*). Potem następuje spotkanie z wysłannikiem Boga, który ogłasza: Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego, nie ma tutaj, zmartwychwstał (por. w. 5-6). Kobiety powodowane są miłością i potrafią przyjąć tę wiadomość z wiarą: wierzą i niezwłocznie ją przekazują, nie zatrzymują jej dla siebie, przekazują. Radości z tego, że dowiedziały się, iż Jezus żyje, nadziei napełniającej ich serca nie da się powstrzymać. Powinno tak być również w naszym życiu. Cieszymy się, że jesteśmy chrześcijanami! Wierzymy w Zmartwychwstałego, który zwyciężył zło i śmierć! Miejmy odwagę «wyjść na zewnątrz» i nieść tę radość i to światło do wszystkich miejsc naszego życia! Zmartwychwstanie Chrystusa jest naszą największą pewnością; jest naszym najcenniejszym skarbem! Czyż można nie dzielić się z innymi tym skarbem, tą pewnością? Nie jest ona tylko dla nas, trzeba ją przekazywać, dawać innym i dzielić się nią z innymi. To jest właśnie nasze świadectwo.

Jeszcze jeden element. W wyznaniach wiary Nowego Testamentu jako świadkowie zmartwychwstania wymieniani są tylko mężczyźni, apostołowie, a kobiety nie. Jest tak dlatego, że według prawa żydowskiego kobiety i dzieci nie mogły być świadkami godnymi zaufania, wiarygodnymi. Natomiast w Ewangeljach kobiety odgrywają rolę pierwszoplanową, fundamentalną. Możemy tu dostrzec element przemawiający za historycznością zmartwychwstania: gdyby to był fakt wymyślony, w kontekście tamtej epoki nie byłby powiązany ze świadectwem kobiet. Ewangelisci opowiadają jedynie to, co się wydarzyło: to kobiety są pierwszymi świadkami. Fakt ten mówi nam, że Bóg nie wybiera według ludzkich kryteriów: pierwszymi świadkami narodzin Jezusa są pasterze, ludzie prości i ubodzy; pierwszymi świadkami zmartwychwstania są kobiety. I to jest piękne. Jest to po trosze misja kobiet: matek, kobiet! Dawanie świadectwa dzieciom, wnukom, że Jezus jest żywy; żyje, zmartwychwstał. Matki i kobiety, dawajcie to świadectwo! Dla Boga liczy się serce, to, jak bardzo jesteśmy na Niego otwarci, czy jesteśmy jak dzieci, które są ufne. Ale fakt ten każe się nam też zastanowić nad tym, że kobiety w Kościele i na drodze wiary miały i mają także dzisiaj szczególną rolę w otwieraniu drzwi Panu, w naśladowaniu Go i w przekazywaniu Jego oblicza, ponieważ spojrzenie wiary zawsze potrzebuje prostego i głębokiego spojrzenia miłości. Apostołom i uczniom trudniej uwierzyć w Zmartwychwstałego. Kobietom nie. Piotr biegnie do grobu, ale zatrzymuje się przy pustym grobie. Tomasz musi dotknąć rękoma ran na ciele Jezusa. Także na naszej drodze wiary

ważne jest, byśmy mieli świadomość i czuli, że Bóg nas kocha, byśmy nie bali się Go kochać: wiarę wyznaje się ustami i sercem, słowem i miłością.

Jezus ukazuje się kobietom, a potem innym: staje się obecny w nowy sposób: jest On Ukrzyżowanym, ale Jego ciało jest chwalebne: nie wrócił do życia ziemskiego, lecz jest to nowa sytuacja. Na początku nie rozpoznają Go, i jedynie na Jego słowa i gesty otwierają się ich oczy: spotkanie ze Zmartwychwstałym przemienia; daje ich wierze nową moc, niezawodny fundament. Także i my mamy znaki, w których Zmartwychwstały daje się rozpoznać: Pismo Święte, Eucharystia i inne sakramenty, miłosierdzie, gesty miłości, które przynoszą światu promień Zmartwychwstałego. Pozwólmy, by nas oświeciło zmartwychwstanie Chrystusa, by nas przekształciła Jego moc, aby w świecie także poprzez nas znaki śmierci ustąpiły przed znakami życia. Widziałem, że na placu jest wielu młodych ludzi. Oto oni! Mówię do was: głoscie tę pewność: Pan jest żywy i idzie obok nas drogą życia. To jest wasza misja! Głoscie tę nadzieję. Niech ta nadzieja będzie dla was niczym kotwica, ta kotwica, która jest w niebie; trzymajcie mocno linę, trzymajcie się kotwicy i głoscie nadzieję. Wy, świadkowie Jezusa, głoscie świadectwo, że Jezus jest żywy, i da nam to nadzieję, da nadzieję temu światu, który trochę się postarzał z powodu wojen, zła, grzechu. Idźcie naprzód, młodzi!

*Na zakończenie audyencji Papież pozdrowił po włosku pielgrzymów przybyłych z różnych krajów; do Polaków powiedział:*

Witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, przeżywając — w tych dniach szczególnie — spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, pozwólcie, aby Jego blask przeniknął wasze umysły i serca, i by przemieniała was Jego moc, abyście byli świadkami wiary wobec współczesnego świata. Niech życie wasze i waszych rodzin napęlnia radość wielkanocnego poranka! Niech Bóg wam błogosławi!